Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 89.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

WTOREK 18 Kwietnia 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła poń.. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
	6	4. 80	+ 1, 8	2. 24	ZPł. Zachodni	słaby	Pochmurno	
16	2	4, 92	+ 7, 2	2, 57	Zachodni	średni	,,	
	10	5. 58	+ 3, 2	2 34	Pn.Zachodni	..	Pogoda	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Krakowsko-Górno-Szlązka Koléj żelazna.



Dla bezpośredniego połączenia z parociągami odchodzącemi do Warszawy, Wiédnia, Wrocławia, Berlina i Hamburga, urządziliśmy od 18go Kwietnia r. b. następujący rozkład jazdy na naszéj Kolei.

I. Odjazd z Krakowa o 5 godz. z rana. Przyjazd do Mysłowic o 7 godz. 38 m. z rana.

Odjazd z Krakowa o 10 godz. 15 m. z rana. Przyjazd do Mysłowic o 1 god. 8 m. po połudn.

Odjazd z Krakowa o 4 g. 5 m. po połud. Przyjazd do Mysłowic o 7 god. 45 m. po południu.

II. Odjazd z Mysłowic o 6 godz. 45 min. z rana. Przyjazd do Krakowa o 9 godz. 47 min. z rana.

Odjazd z Mysłowic o 3 god. 45 m. po połud. Przyjazd do Krakowa o 5 god. 47 m. po połud.

Odjazd ze Szczakowy o 7 god. 45 m. po połud. Przyjazd do Krakowa o 8 god. 47 m. po połud.

Dyrektorium.

AUSTRYA.

Wiedeń 13 Kwietnia. — Ministeryum wojny otrzymało następne wiadomości z głównéj kwatery w Weronie pod d. 9 b. m:

W dniu 8 pokazało się nieprzyjaciół do 10,000 od Marcaria do Choito, miejsce to obsadzone było kompanią strzelców pod kapitanem Knezich. Reszta brygady Wohlgemutha stojąca na lewym brzegu Mincio, rozpoczęła Tyralierski ogień, z wielkim męztwem naszych strzelców; w walce téj było nieprzyjaciół do 4000; usiłowali oni Choito zdobyć, zostawszy odpartymi, znów pod dowództwem wyższego oficera napad uczynili. Trzem bateryom nieprzyjacielskim, zaledwo jedna z brygady Wohlgemutha zdołała odpowiadać. Po cztero-godzinnéj walce, jenerał major Wohlgemuth, opierającym się kompaniom strzelców, pomimo ich niechęci, przez most rejterować się rozkazał, podczas którego odwrotu dzielni strzelcy krzyżowym ogniem wielce nieprzyjacielowi szkodzili. Po uskutecznionym odwrocie, któren na lewym brzegu stojący Gradiszczanie osłaniali, nasi most na Mincio przeszli. Nieprzyjaciel miał mieć wielu zabitych i ranionych, mianowicie między oficerami; walka po obu brzegach Mincio trwała do wieczora. Na wiadomość o téj walce, feldmarszałek Hr. Wratislaw skoncentrował się pod Choito, i z częścią swych sił ku miejscu walki się zbliżył. Feldmarszałek Hr. Radecki, przewidując zamiar wydania bitwy przez nieprzyjaciela, i usiłując zabezpieczyć przechód przez Mincio, zgromadził wszystkie siły, będące w tenczas do rozrządzenia od Werony, do Villa Franca; przeto nieliczące garnizonu w Mantui, zebrał do 20,000 ludzi. Lecz nad wszelkie oczekiwanie nazajutrz z rana, nieprzyjaciel niepokazał się, którego nawet nasze przednie straże nienapotkały. Miał się cofnąć do Marcaria. Strata jego zdaje się wielką. Z naszych zginął kapitan Knezich, i jak się zdaje porucznik Hofer. Jenerał major Wohlgemuth odznaczył się. Równocześnie brygada jenerał majora X. Liechtensteina miała spotkanie z powstańcami; a w okolicy Montebello spostrzegła silniejsze i regularne hufce tychże. Pomimo chęci spotkania się z powstańcami, Brygada pomieniona otrzymała rozkaz posunąć się do St. Bonifacyo, i ztąd aż do Montebello rekognoskować. Ulice były poczęści barykadami poczęści przekopami poprzecinane, które przeszkody nasze pioniery uprzątnęli. Ulice zaś po lewéj stronie, zalegała massa ludu, lecz nie można było poznać, czy była uzbrojoną, parę strzałów armatnich rozpędziło ją. W Sorio mocny znaleziono opór, które miasto do 1000 powstańców obsadziło. Brygada Lichtensteina szturmem Sorio zdobyła, gdzie około 50 obrońców poległo, a do 40 zabrano, wraz z dwoma okrętowemi działami. Podczas tego, starszy porucznik Martini z pułku Haugwitz z swoją główną ulicą postępującą kolumną, zdobył most Montebello, i zabrał dwa działa. Montebello zupełnie zostało opuszczone. D. 9 brygada Lichtensteina powróciła do Werony.

Rząd tymczasowy w Wenecyi, pod d. 6 następne ogłosił wiadomości: Tryent osadzony przez austryaków. Władze austryackie ogłosiły to miasto za buntownicze, i zagroziły zupełnem zniszczeniem za pierwszym nieprzyjacielskim wybuchem. Z In-

spruk wysłana komisya śledcza przez mieszkańców Trientu nieprzyjaźnie przyjętą była; żaden obywatel niechciał jéj na mieszkanie przyjąć. Zamiarowi wysłania Włoskich strzelców do Niemieckiego Tyrolu, ciż się oparli. Broni złożyć niechcieli, oświadczając obrócić ją przeciw Niemcom, w razie ich napadu. Usiłowano most na Adydze zniszczyć dla przecięcia komunikacyi, lecz gwardya miejska sprzeciwiła się temu z wielką determinacyą. Pewnego dnia ujrzano, w obliczu miasta, wśród Adygi zatkniętą trójkolorową chorągiew; nietylko że nikt się nieodważył téj zdiąć, lecz wielu obywateli ukazało się w trójkolorowych kokardach, wołając: niech żyją Włochy! Mówią o wielkiéj niecierpliwości miasta, by się jawnie za stroną Włoch ogłosić, czekają tylko na przybycie ochotników z Piemontu i Lombardyi. Od Tryentu zawisł los włoskiéj części Tyrolu, która zdecydowaną jest zwyciężyć lub umrzéć. Do Piacencyi wkroczyło 10,000 Piemontczyków. W Parmie dotąd jest Regencya. W Modenie panuje spokój. W Bolonii jenerałowie Durando i Azeglio, oczekują na przybycie wojsk z Romagno, aby Po przekroczyć. W Wicenza utworzył się Komitet, dla utrzymania spokojności i bezpieczeństwa w mieście i prowincyi.

— *Dnia* 14 *Kwietnia.* —

W d. 5 odbyto w Medyolanie uroczyste nabożeństwo za poległych w boju. W d. 6 xiężna Trivulzio Belgiojoso, na czele ochotników Neapolitańskich, wkroczyła do Medyolanu. W skutek rozporządzenia rządu tymczasowego z d. 5 kwietnia, znajdujące się w Lombardyi ruchome i nieruchome dobra, będące do 18 Marca w posiadaniu familii Cesarskiéj, zasekwestrowano. Donoszą z Padwy, iż król Sardyński jest w posiadaniu Werony. Wiadomość tę potwierdzają z Vicenzi przybywający podróżni. Wojska austryackie, które w d. 8 do Montebello posunęły się, cofnęły się do Torre di Confine. 10—15,000 ochotników rzymskich miało wkroczyć do Lombardyi. Z Wenecyi donoszą, o ogłoszeniu się Zary na korzyść rzeczypospolitéj. W Fiume powstanie miało także nastąpić, lecz wojsko zostało podobno panem miasta. (G. w. W.)

Brescia 22 *Marca.* — Dowodzący tutejszym austryackim garnizonem X. Karol Szwarzenberg kapitulował.

Wenecya. — Wymaszerował ztąd hufiec młodych ochotników do Palmy po otrzymaném błogosławieństwie patryarchy. Przed pochodem Manin oświadczył im, iż rzeczpospolita będzie opiekonką dzieci i familii poległych w boju. W skutek wydanego rozporządzenia, urzędnicy przeciw nieprzyjacielowi udający się, zatrzymują swoje pensye. (G. w. W.)

Wiadomości zagraniczne.

PRUSSY.

Berlin 13 *Kwietnia.* Na posiedzeniu Stanów Poznańskich d. 6 kwietnia, podał marszałek kwestyą do narady, czy zgromadzenie jest przychylne orzec, iż W. X. Poznańskie do Związku Niemieckiego wcielone być ma. Kwestya ta większością głosów 26 przeciw 17 została odrzuconą, a przeto wybór 12 deputowanych na sejm w Frankforcie n. M., uchylono.

Poznań 12 *Kwietnia.* — Gazeta powszechna Pruska (organ urzędowy) zawiera następujący niezmiernie ważny artykuł, pod napisem: „*kwestya Polska.*"

Kwestya Polska zajmuje ciągle wszystkie umysły tak tu, jak i w całych Niemczech. Ważną przeto jest rzeczą, przekonać tak pruską jak i niemiecką publiczność, że rząd nasz, nie zaniedbał niczego, coby pokój domowy utrzymać i smutnym wypadkom zapobiedz mogło; że wszelkie koncessye poczynił, na jakie tylko wzgląd na interessa Niemiec i Pruss pozwalał. **Przedewszystkiem, mamy sobie za obowiązek oświadczyć wyraźnie i otwarcie wszystkim, którzyby o tem jeszcze wątpić mogli, że Prussy, przy rozwiązaniu kwestyi polskiéj, wszelki interess własny, zostawiają na boku, tudzież, że się nie cofną przed żadną terrytoryalną ofiarą, potrzebną do reorganizacyi Polski.**

Dalekie jednak od zamiaru targowania się, o mniejszy lub większy kawałek kraju, obstawać będą stanowczo, ażeby narodowość niemiecka, i honor Niemiec, którego przedewszystkiém strzedz są powołane, przy téj zmianie nie ucierpiały. Te części W. Xięstwa które *istotnie są Niemieckie*, muszą być i będą *Niemcom i Prusom utrzymane*, i pod tym względem, żadna nie zachodzi wątpliwość. Mieszkańcy *sami rozstrzygną wolnemi* głosy, czy chcą należeć do Niemiec czy do Polski. Tyle, co do kwestyi terrytoryalnéj. Po załatwieniu jéj jednak, zostaje kwestya polityczna, i redukuje się do pytania: **Czyli odłączenie polskiéj części, ma być zaraz i zupełnie sobie saméj zostawiona, czyli też reorganizacya jéj narodowa, ma być dokonaną pod kierunkiem i opieką Pruss?..**

Odpowiedź na to pytanie, nie może być wątpliwą dla nikogo czy z Polaków czy Niemców, ktokolwiek nie jest oczywiście zaślepionym. Cóżby się stało z Poznańskiém, ma się rozumieć z Poznańskiém Polskiém, gdyby go teraz samemu sobie zostawiono? Nic innego zapewne, tylko nierozważny napad na Królestwo Polskie, pewna i niezawodna porażka, a następnie zajęcie Xięstwa przez Rossyą. Chociażby zajęcie to nie wywołało żadnego zatargu z Rossyą, co jednak zdaje się, żeby nastąpić musiało, toby zawsze pociągnęło za sobą smutną bardzo następność, to jest, żeby Prusy, w tak stanowczym i ważnym momencie, ogołocone były z posiadania warowni Poznańskiéj, dla Niemiec niezmierną wagę mającéj. Przez utratę warowni wspomnionéj, zachodnie pruskie prowincye, byłyby tak dobrze jak odcięte, a stanowisko Niemiec na zachodzie, zupełnie odsłonione. Maż więc rząd pruski, dla dogodzenia żądaniom kilku głów zapalonych, dopuścić się takiéj zdrady polskich równie jak i niemieckich interesów? Jeżeli jednak Prusy, tak jak tego obecne położenie wymaga, mają osłonić silną ręką Xięstwo Poznańskie, to także są odpowiedzialne, za wszystko, co się w téj prowincyi dzieje, i chcąc tę odpowiedzialność przyjąć na siebie, muszą być także w posiadaniu władzy, stłumienia w samym zarodzie szalonych i nierozważnych zamiarów.

Uzbrojenie i skoncentrowanie anarchicznych i samowolnych band, tak, jak teraz miało miejsce musi być koniecznie cofnięte. Reorganizacya narodowa xięztwa, musi być na legalnéj drodze dokonana. Kommisarz królewski jenerał Willisen, postąpił sobie z wszelkiém możebném umiarkowaniem. Wielu rozsądnych i umiarkowanych Polaków, wspierają go całym swoim wpływem, a jeźli pomimo to, zajdą jakie krwawe starcia się, to odpowiedzialność za nie spadnie na tych, których nierozsądny upór, tak przychylne zamiary zniweczy; ale nie na rząd pruski, który wszystko uczynił, co tylko takim wypadkom, nad któremi sam boleje, zapobiedz może: Prussy, są wprawdzie gotowe do każdéj ofiary, dla przywrócenia Polski, ale nie mają żadnéj chęci, dla ziszczenia niezrałych projektów, rzucać się w nieskończone zatargi z ościennemi Mocarstwami, które, te właśnie części Niemiec, gdzie się sympatya za sprawą Polską najsilniéj objawia, nie znalazły może na ten raz w usposobieniu i możności, udzielenia Prusom należytego wsparcia. (z Dz. Nar.)

NIEMCY.

Frankfort nad M. 11 *Kwietnia.* Na dzisiejszém przedpołudniejszém posiedzeniu, odbytém po raz pierwszy w kościele reformowanym, uchwalono po żywych sporach, wskutek zaszłych przedwczoraj wieczór w Kassel krwawych wypadków, wysłać tamże z trzech członków kommissyą, dla przedsiewzięcia środków do przywrócenia porządku i spokojności.

Kiel 10 *Kwietnia.* Korpus naszych studentów, i strzelców około 800 ludzi, uwiedzeni fałszywemi sygnałami zdradliwych kupców Flensburgskich, po morderczéj walce pod Hollnis, prawie wszyscy wyginęli. Co nie zginęło od kul i kartaczów nieprzyjacielskich, wpadło w ręce Duńczyków, którzy ich na okręta zabrali. Jednemu tylko studentowi Hansen, gdy widział ginących wedle siebie kolegów, udało się ujść przebranemu; takoż 25 strzelców zdołało ujść, jak tenże opowiada. Opłakujemy synów z najszlachetniejszych familij naszego kraju; był to hufiec miłością Ojczyzny ożywiony.

(G. p. P.)

BELGIA.

Bruxella 10 *Kwietnia.* Wczoraj z przyczyny urodzin xięcia Brabantu, wielki przegląd załogi i gwardyi obywatelskiéj w Bruxelli, przez króla odbył się. Zapał wojska i ludu był nie do opisania. Lud po dwa razy odłączył króla od sztabu obtaczając go, dając najszczérsze dowody miłości i ufności. Gwardya defilując zawdziała swoje kaszkiety na szpadach, szablach i bagnetach. Okrzyki: niech żyje Król! niech żyje Xiążę! ciągle wznosiły się; co tłomaczyć należy: niech żyje wolność! niech żyje konstytucya! i niech żyją liczne i demokratyczne, lecz rozsądne, i ciągle postępujące Reformy! — Uwielbienie to króla łatwo pojąć, zważywszy nieustanne wprowadzanie swobód, jakich od ośmnastu lat spokojnie używamy, podczas gdy inne ludy, swoje swobody tak wielu ofiarami okupują. — Uroczystość ta narodowa, jest odpowiedzią na wszelkie potwarze, i niszczy wiele szalonych lub zbrodniczych nadziei. — Obydwa przywódzcy porażonych ochotników, w Lill są aresztowani. — Służącym w belgijskiéj armii Polakom oświadczono, iż mogą na swoich stanowiskach pozostać, jeżeli poczytują sobie za obowiązek daléj służyć swojéj przybranéj ojczyznie. (*G. p. P.*)

FRANCYA.

Paryż 9 *Kwietnia.* W skutek rozporządzenia Rządu tymczasowego, ma być w kollegium Francuzkiém, 11 katedr dla wykładania umiejętności politycznych, Ekonomii państwa i administracyi, tak, w obecnym rozwijaniu się Rzeczypospolitéj potrzebnych wiadomości, inne zaś katedry, jak np. języka Tureckiego, zniesiono, lub do innych wydziałów włączono. Katedrę Mechaniki od r. 1772 zniesioną, znów przywrócono. Przyszli urzędnicy w tym kollegium muszą kursa odbywać.— Rząd postanowił w razie wojny, najmniéj ½ ruchoméj gwardyi Narodowéj do wojska przyłączyć. Generał Bedeau jest naczelnikiem armii Alpejskiéj. Mają także obserwacyjne korpusy 15-18,000 ludzi pod Pyreneami, i 5000 nad granicą północną być wystawione.—Eskadra wojenna w d. 4 była jeszcze w Tulonie, miała jednak ku brzegom Włoskim wypłynąć, skoro osada téjże wyhory ukończyła. Dwa okręta parowe wojenne przewiezły wojsko i mnóstwo dział do Algieru. — Dostarczanie sreber do Mennicy dla przebicia na pieniądze z początku wynosiło codziennie do 200,000 fr. lecz znów się do pierwszéj wartości podniosło; przez co powiększył się obieg srebrnych pieniędzy.—Liczba kandydatów na 900 członków zgromadzenia Narodowego, wynosi już 10,000.— Mnóztwo mieszkających tu Rossyan, pomimo wzywania swego poselstwa, ociągają się Francyą opuścić.

— *Dnia* 10 *Kwietnia.* —

Wypracowanie zasad konstytucyi, które zgromadzeniu Narodowemu przedłożone być mają, powierzono Panu Cormenin. *Liberte* utrzymuje, że armia zaraz po uroczystości braterstwa na polu Marsowém, co się ma odbyć w dniach ośmiu, wyruszy ku granicom Włoch. Uorganizowany tu Włoski legion, przedwczoraj na plac boju wyruszył. Z Lionu w d. 6 pierwszy pułk armii Alpejskiéj ku granicom wyruszył. Mianowanie na katedry niepłatne w kollegium Narodowém niebawem nastąpią; między innemi, mają je objąć Lamartine, A. Marrast, Garnier-Pagès, i Ledru-Rollin. Dokładny Text abdykacyi Ludwika Filipa dotąd był nieznanym; brzmi on: „Składam koronę, do któréj głos narodu powołał mnie, na korzyść mego wnuka, hr. Paryża. Oby mógł być szczęśliwym w rozwiązaniu téj wielkiéj kwestyi.“ (G. p. P.)

Na stosunki finansowe najwięcéj wpływa klub rewolucyjny Barbesa, któren w gmachu narodowym odbywając swe posiedzenia, rozstrzygający wpływ na losy Francyi mieć może. Barbes naczelnik komunistycznych poruszeń w r. 1839, jest zdecydowanym komunistą, nie chcąc jednak działać ogniem i mieczem, ma stan wykształcenia Francyi za dostateczny, aby się pocieszyła zamianą majątków. On wraz z licznymi swemi przyjaciołmi (między niemi genialny Vidal, którego dzieło o rozdziale dostatków, do najznajomszych zjawisk literatury należą) przedwczoraj nad przedmiotem tym naradzali się. Po żywych wnioskach, któremi dzisiejszy handel, to jest stosunki produkcyi i konsumpcyi, jako najokropniejszą anarchią osądzili: zadecydowano: De-

putacya klubu rewolucyjnego ma następne wnioski rządowi tymczasowemu przedstawić: 1) Państwo ma objąć bank z prowincyonalnemi bankami i kantorami. 2) Zakłady zabezpieczenia ruchomych i nieruchomych majątków (od ognia, gradu i t. p) do państwa mają należéć, a rząd może cofnąć przywileje Towarzystwom udzielone w téj mierze. 3) Wszystkie koleje żelazne bez wyjątku, kopalnie soli, węgli i miedzi, hutnictwo są własnością państwa. Oprócz tych, dodano: *a.* Natychmiastowe wprowadzenie pieniędzy papiérowych jak w Niemczech, Anglii i Rossyi; *b.* Wystawienie posągu na cześć Gotfrida Cavaignac; i *c.* niezwłoczne ogłoszenie znalezionych papierów w Tuilleryach. — W blizkości zamku Luxemburg, policya miejska odkryła tajny skład broni, około 25 karabinów u kramarza, któren zdaje się, że miał z Wandei polecenie dostarczyć broni. — Wielu francuzkich demokratów udało się z Boulogne i Kale do Londynu, aby demonstracyi Chartystów być obecnym, i w walce mieć udział. — Liczba robotników pracujących w narodowych zakładach wynosi do dziś 45,000, która w tym tygodniu o $\frac{1}{3}$ zmniejszyć się ma; każden otrzymuje dziennie 2 fr. Codziennie przeto kassa państwa potrzebuje dla tych proletaryuszów 90,000 fr. Liczba ta jednak robotników zaledwie jest $\frac{1}{11}$ proletaryuszów paryzkich, teraz cierpiących głód. Pomiędzy Papieżem a rządem tymczasowym zawiązały się obecnie ożywione stosunki tyczące duchowieństwa francuzkiego. Papież listem swoim do swego posła w Paryżu, gani duchowieństwu wdawanie się w dziennikarstwo, wyświécające publicznie kwestye karności. W skutek upominania się papieża o powiększenie dochodów duchowieństwa, trącący jezuityzmem artykuł mówi: „...zdaje się, że Ojciec S. liberalny we Włoszech, jest konserwatywny we Francyi. Jeżeli ta doktryna nie wiele zyskała za przeszłéj monarchii, tém mniéj przez rzeczpospolitą przyjętą będzie.“ — Michała Chevalier, i mnóstwo innych professorów z Collége de France oddalono, w miejsce tych powołano prawdziwych republikanów. (G. Wr.)

A N G L I A.

Londyn 8 *Kwietnia.* Chartyści opierają się, pod przywództwem O'Connora odbyć swoją processyą, lecz nie do zabudowań parlamentu, tylko do pobliża. „Krew która płynie, spadnie na was!“ rzekł p. Jones do lorda Morpeth. Chartyści przyrzekają największy porządek, jeżeli się do ich żądań przychylą, napadnięni jednak, bronić się będą. Gdy ich żądania są nieprawnemi, mówi więc *Spectator*: „Wasza krew, spadnie na was.“

Wczoraj narodowy konwent Chartystów odbył posiedzenie, które wysłało deputacyą do ministra spraw wewnętrznych. Gdy nie zastali w urzędzie sir G. Grej, przyjął ich sir Denis le Marchant, któren nic im nie oświadczył coby zmieniało postanowienie rządowe. Odesłał ich do obecnego adwokata korony, któren ich po przyjacielsku napominał. Oni jednak upiérali się, iż według konstytucyi krajowéj, mają prawo zgromadzać się, i prośby parlamentowi przedkładać. (G. p. P.)

W ostatnim tygodniu przybyło tu znowu z Francyi około 500 angielskich robotników. Byli w bardzo opłakaném położeniu, zaledwo okryci, bez pieniędzy, nawet z rzemieślniczych narzędzi ogołoceni, a którzy z taką nagłością i bezwzględnością od francuzkich robotników wyścigani zostali; ci ostatni swoim „*A bas les Anglais!*“ więcéj jak 15,000 anglików z kraju swego wygnali. Anglicy wspiérają przybywających ziomków wspaniałomyślnie. — Rząd przeciw Chartystom od obywateli silnie jest wspiérany; niespokojności jednak obecne muszą się zakończyć na zmianie konstytucyi krajowéj. (G. Wr.)

W Ł O C H Y.

Genua 29 *Marca.* Wczoraj przybyły okręt parowy z królewskiéj marynarki o 150 działach z Cagliari, do Pawii odpłynął. Zaledwie w Cagliari dowiedziano się o potrzebie pomocy Włochom, w mniéj jak w 3ch godzinach zapisało się przeszło 1200 młodzieży na ochotników, żądając natychmiast mieć udział w wojnie wyswobodzenia Włoch. Pułk 19 wyszedł ztąd do Lombardyi, dziś jeszcze oczekują pułku z Coni, do Piacencyi przeznaczonego. Wszystkie straże miejskie odbywa gwardya. Francuzka flota pod admirałem Baudin wpłynęła do naszego Portu. Municypalność przeznaczyła 10,000 lirów, dla familij walczących.

Rzym 31 *Marca.* Oddalenie Jezuitów nie nastąpiło bez nadużyć z strony liberalistów. Poruszenia reakcyjne zjawiają się. Na Korso, ksiądz w świedzkiéj sukni został aresztowany, któren miał się odzywać z przekleństwem przeciw Włochom i Piusowi IX. Wielu ludzi pozostało bez sposobu do życia przez nagłe wydalenie téj korporacyi. Kilku członków tego zakonu z nazwiska znanych, do tak wysokiego stopnia unieśli się namiętnością w hańbieniu Papieża, że chcąc to pokryć, pomieszaniu zmysłów przypisywano. Wychowańcy kollegium rzymskiego przybrali ubiór świecki, z kollegium zaś Nobili powracający na łono swych familij, są przedmiotem surowego szyderstwa. Dla prowadzenia szkół w miejsce Jezuitów powołano duchownych, z szkoły Sgo Apollinarego. Złowieszcze „*Est Locanda*“ już wczoraj nie tylko na klasztorach Domnikanów i Augustyanów ale nadto na klasztorze żeńskim *du sacré Coeur*, widzieć można; klasztor ten harmoniował w wszystkiém z Jezuitami, zatrudniając się także wychowaniem żeńskim. (G. p. P.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 16 *do dnia* 17 *Kwietnia.*

Wittgenstein Karolina ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Tomkowicz Apolinar ob., do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Prawnie zajęte konie i wozy gospodarskie w drodze exekucyi Sądowéj sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w d. 18 kwietnia r. b. o godzinie 11 przed południem na właściwym Targu za gotową zapłatę.

Kraków d. 12 Kwietnia 1848 r.

Paweł *Więckowski.* C. K. K. S.